

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie — 18 mk. 60 fen., półrocznie — 7 mk. 50 fen., kwartalnie — 3 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. Z przesyłką pocztową i odnoszeniem do domu: Rocznie — 18 mk., półrocznie — 9 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. Zmiana adresu — 20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nekrologi — 60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

## Ś. P. WITOLD GIEDROYĆ,

inżynier-technolog,

zmarł nagle dn. 18 lutego r. b., w wieku lat 58.

Wyprowadzenie zwłok (Montwiłłowska № 22) i pogrzeb na cmentarzu po-Bernardyńskim nastąpi dziś, we wtorek, d. 19 lutego o g. 4-ej pp.

O czym zawiadamiają **Zona i Krewni.**

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 17 lutego.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta

We Flandrii i w Artois wielokrotnie ożywiała się walka ogniowa. W mniejszych walkach piechoty około Marcin wzięto jeńców.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu i ks. Albrechta.

Okolo Tahure i Ripont, na wschodnim brzegu Mozy i w Saundgau chwilami wzmożona działalność bojowa.

Lotnicy nasi napadli ostatniej nocy z bombami Londyn, Dover, Dunkierkę i nieprzyjacielskie morskie siły bojowe na francuskim wybrzeżu północnym.

FRONT WSCHODNI.

Front Wielkorusyjski.

Zawieszenie broni upływa dn. 18 lutego o godz. 12 w południe.

Z innych frontów nic nowego.

Kwatera główna 18 lutego.

FRONT ZACHODNI.

Na wielu punktach frontu ożywiła się wieczorem walka artylerji. Działalność piechoty ograniczyła się do ataków wywiadowczych.

Przy jasnej i mroźnej pogodzie lotnicy w ciągu dnia i nocy bardzo byli czynni. Wojskowe zakłady nieprzyjacielskie poza frontem były w znacznej mierze bombardowane. Statek powietrzny zaatakował Londyn.

W ciągu ostatnich dwóch dni zestrzelono w walce powietrznej oraz za pomocą dział ochronnych 16 latawców nieprzyjacielskich oraz dwa balony captif.

Z pozostałych frontów nic nowego.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (18 b. m. wiecz. Urzędnie).

Na południo-wschód od Tahure rozwinęły się lokalne walki.

Na wielko-rosyjskim froncie dziś o godz. 12 w poł. rozpoczął się stan wojenny.

Marszerują w kierunku DYNABURGA doszliśmy bez walk do DZWINY.

Wezwane przez UKRAINE na pomoc w jej ciężkiej walce z Wielkorusjanami wojska nasze rozpoczęły marsz swój z KOWLA.

BERLIN (17 b. m. Tel. pryw.) — «Lok. Anz.» pisze: Połne obrady o sytuacji politycznej u wicekanclerza, v. Payera, toczyły się wczoraj po południu i wieczorem z członkami frakcji niemieckiej, centrum, postępowców i niezawisłych socjalistów.

BERLIN (17 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Genewy: Według wiadomości, pochodzącej z francuskiego urzędu do spraw zagranicznych, gabinety mocarstw centralnych zakomunikowały nowemu rumuńskiemu prezesowi ministrów, Avevescu, iż za warunek rokowań pokojowych uważają one, aby do nowego rządu rumuńskiego nie wszedł żaden członek b. ministerjum Bratianu.

BERLIN (18 bm. Tel. pryw.) — Jak dowiadujemy się pertraktacje z Rumunją w sprawie pokoju jeszcze nierozpoczęły się. Prawdopodobnie uda się sekretarz stanu von Kühlmann do Focsani w celu pokierowania pertraktacjami.

LONDYN (16 bm. Reuter) — Dziś rozpoczął się proces przeciw pułk. Repingtonowi, współpracownikowi «Morning Post».

PETERSBURG (16 b. m. PAT.) — Wykryto spisek, którego celem było uwiezienie Lenina, który miał służyć następnie za zakładnika. W pomieszczeniu tej organizacji znaleziono bomby i nabite granaty ręczne.

PETERSBURG (16 bm. Tel. pryw.) W Moskwie obecnie znajduje się 5000 oficerów bez zajęcia którzy po części pracują jako robotnicy, odzwierni, sprzedają gazety, większość ich cierpi głód.

PETERSBURG (16 bm. Tel. pryw.) «Izwiestja» oświadcza w artykule wstępnym, jakoby Aleksiejew podjął walkę nie tylko przeciwko bolszewikom lecz w imię przywrócenia monarchji. Wiadomość o zajęciu Woroneża przez wojska Aleksiejewa jest nie pewna.

SZTOKHOLM (17 bm. Pet. Ag. tel.) Operacje generała Aleksiejewa rozwijają się w okolicach Teganrogu. Zacięte walki rozgrywały się między czerwoną gwardją a przeciwnikami. W krwawych bitwach około Woroneża wojska bolszewickie zostały zewsząd otoczone.

Aleksiejew wypracował plan strategiczny w celu otoczenia wojsk rewolucyjnych. W razie powodzenia zamierza Aleksiejew przez Woroneż i Charków marszerować na Moskwę i Petersburg.

BERLIN (17 bm. Tel. pryw.) — Według komunikatu «Neue Korresp.» z Petersburga poseł amerykański wręczył rosyjskiemu urzędowi do spraw zagranicznych w imieniu dyplomatów koalicyjnych i neutralnych notę, której petersburscy przedstawiciele obcych mocarstw oświadcza, iż uważają dekrety o skasowaniu rosyjskich zobowiązań pożyczkowych zagranicznych za bezwartościowe o ile dotyczy to ich współziomków. Zastrzegają oni sobie prawo w czasie właściwym zgłoszenia pretensji o odszkodowanie u rządu rosyjskiego.

BERLIN (16 bm. Tel. pryw.) — Do «Berl. Lokalanz.» donoszą z granicy szwajcarskiej: «Daily Mail» komunikuje jakoby nastąpić ma niebawem wspólna akcja państw skandynawskich w Finlandji. Zarówno duńskie jak szwedzkie i norweskie statki wypłynęły w ostatnich dniach w celu obrony poddanych skandynawskich w Finlandji.

SZTOKHOLM (14 bm. Tel. pryw.) Pet. ag. tel. donosi z Charkowa że koło stacji Zwierlewo, niedaleko Donu wre krwawa bitwa między kozakami i wojskami bolszewików.

W walce bierze udział artylerja, lotnicy i opancerzone automobile, obfituje ona we wszystkie okropności wojny.

SZTOKHOLM (16 bm. W.T.B.) — Druga fińska ekspedycja powróciła z 600 pasażerami. Trzecia ekspedycja jest prawdopodobna.

## Dookoła wojny.

Wznowienie wojny z Rosją.

«Echo de Paris» donosi z Petersburga, że kongres rosyjskich sowieców ustalił liczebność rosyjskiej armji rewolucyjnej na pół miliona ludzi.

«Deutsche Tagesztg.» donosi z Petersburga: Rząd w Smolnym instytucie, według informacji prasy maksymalistycznej, czyni przygotowania, wskazujące na rozpoczęcie kroków wojennych na froncie. Według «Własti naroda», Lenin chce porozumieć się Kaledinem i zaproponował mu porzucić walkę wewnętrzną i podjąć znowu walkę ze wspólnym wrogiem. W związku z tem wódz naczelny Krylenko (?), przez publiczną odezwę, wezwał wszystkich dawnych generałów, aby natychmiast stawili się do rozporządzenia armji.

W Petersburgu mówi się już ogólnie o ponownem rozpoczęciu walki. We wszystkich warstwach społeczeństwa widać tłumioną wściekłość wobec rządów rad, które nie potrafiły dać krajowi niezbędnego pokoju, a równocześnie przez propagandę bolszewicką doprowadziły do rozprzężenia armji i zniweczyły siłę bojową wojsk.

Do nowej czerwonej armji zgłosiło się dotychczas niewielu żołnierzy. Zmęczenie walką wśród wojsk rozszarpało się zbytnio na to, aby rządowi rad mogło się udać postawić jeszcze na nogi gotową do walki armję.

Austria wobec Rosji.

«Lok. Anz.» donosi z Wiednia: W sprawie upłynięcia terminu zawieszenia broni z Rosją komunikują ze sfer poinformowanych: Ewentualność ta nie dotyczy Austro-Węgier, ponieważ nie posiadają one już wspólnej granicy z Rosją, a na terenach, które w razie konfliktu, wchodzi w rachubę, nie mają wojsk.

Inaczej rzeczyby się miała, gdyby Ukraina została zagrożona przez bolszewików. Zresztą jest stwierdzone, że monarchja w tej sprawie, jak i we wszystkich innych, działa w całkowitem porozumieniu z Niemcami i gdyby Niemcy miały prowadzić dalsze operacje — Austria znajdzie się w zgodności z rządem niemieckim.

## Sprawy polskie.

W wiedeńskiej Izbie deputowanych.

W Izbie deputowanych wieść o przejściu Koła do opozycji wywołała niebawem sensację. Powitali ją z zadośćuczynieniem Cześci i południowi Słowianie. Początkowo nie mogli pojąć, o co chodzi i jak można o ja-

kaś tam Chełmszczyznę tak bardzo się gniewać. Dopiero komunikat o kroku, uczynionym u prezydenta ministrów, d-ra Seidlera otworzył im oczy.

Poczęto skwapliwie doszukiwać się większości dla budżetu. Wszystkie obliczenia wskazują na to, że budżet da się osiągnąć tylko głosami niemieckich socjalistów, powszechnem jest też mniemanie, że będą oni głosowali za budżetem.

Także Rusini będą prawdopodobnie głosowali za budżetem, chociaż powiadają, że będzie to naturalnie zależało jeszcze od spełnienia ich postulatów natury gospodarczej.

**Miljonowy dar na cele oświatowe polskie.**

Polska agencja prasowa donosi:

Z Petersburga nadeszła wiadomość, że mecenas Franciszek Skapski złożył na ręce Naczelnego Polskiego Komitetu Demokratycznego milion trzysta tysięcy rubli na cele kulturalne i oświatowe w kraju.

**Sprawy ukraińskie.**

**Ukraina prosi o pomoc.**

BERLIN (16 b. m. W. T. B.)—Delegacja ukraińska w Brześciu - Litewskim wręczyła niemieckiemu kierownictwu państwowemu oświadczenie, zatytułowane: «Do narodu niemieckiego», w którym powiedziano: Traktat pokojowy z mocarstwami centralnymi z dnia 9-go bm. nie przyniósł jeszcze Ukrainie pokoju. Wróg jej wolności, podobnie jak przed 254 laty, wdarł się na Ukrainę, aby ogniem i mieczem nierzmić naród ukraiński. Rosyjscy maksymaliści podjęli świętą wojnę przeciw Ukrainie, czerwona gwardja, zwolnieni z frontu żołnierze rosyjscy i wypuszczeni zbrojnie pod doświadczonym dowództwem byłych policjantów wdarł się do kraju, rozstrzelując przywódców opinii publicznej i ściągając z mieszkańców kontrybucję. Kłamstwem jest twierdzenie petersburskich komisarzy ludowych, że lud na Ukrainie powstał i że rada centralna, parlament ukraińskiej republiki ludowej, złożony z socjalistów ukraińskich, jest radą burżuazyjną. Resztki armji rosyjskiej, odwołane z frontu po oświadczeniu Trockiego w Brześciu Litewskim, potajemnie rzucone zostały na Ukrainę w celu zrabowania kraju, ujarznienia go i wywiezienia na północ zapasów zboża. Owoce młodej ukraińskiej rewolucji, niedawno osiągnięta wolność, jest w niebezpieczeństwie. W walce o byt Ukraina ogląda się za pomocą, mocno przesadzającą, że miłujący pokój i porządek naród niemiecki nie pozostanie obojętny, skoro dowie się o jej nieszczęściu. Armja niemiecka posiada możność przez swą interwencję obronięcia północnej Ukrainy od dalszego wdzierania się nieprzyjaciela.

Jak donosi «B. Z. am Mittag» do Berlina przybyła specjalna komisja ukraińskiej republiki ludowej. Składa się ona z 4-ch członków, którzy brali udział w obradach w Brześciu Litewskim. Są nimi pp. Szafarenko, Ostapienko, Lewickij i tłumacz Frid.

**Sytuacja w Estlandji i Liflandji.**

BERLIN (16 bm. Tel. pryw.) — Upelnomocnieni przedstawiciele estońskich drobnych posiadaczy w okręgu Dorpatu, Fellina i Pernawy, oraz Dorpackiego związku właścicieli domów przybyli do Gdańska i proszą rząd niemiecki w imieniu wszystkich drobnych właścicieli ziemskich północnej

Liflandji o pomoc przeciw terrorowi maksymalistów i natychmiastową okupację kraju przez zwycięskie wojska niemieckie. Niemiec i przyjaciel Niemcom Estowie w Napsaku wystali również delegatów do naczelnego dowództwa niemieckiego z prośbą o szybką okupację kraju, w przeciwnym bowiem razie zginą.

«Nordd. Allg. Ztg.» pisze: Pełnomocnicy liflandzkiej szlachty i ziemianstwa ze Stryku w imieniu całego kraju, rycerstwa, włościanstwa i ludności miejskiej wystosowali do kanclerza Rzeszy telegraficzną prośbę o pomoc, w której powiedziano: Tylko natychmiastowa okupacja wojskowa kraju z równoczesnym zagrożeniem najsurowszych środków represyjnych mogłaby uratować pozostałych dotychczas przy życiu mężczyzn, kobiet i dzieci. Zwłoka byłaby wydaniem na pastwę; ostatni już czas. Później już będzie zbyt późno; wszyscy mężczyźni i kobiety, którzy w mocnej ufałości do rządu Rzeszy i naczelnego dowództwa armji wytrwali w kraju, nie cofając się przed żadną ofiarą i byli gotowi oddać życie dla utrzymania niemieczyny, daremnie będą wybici przez dzikie hordy.

**ROSJA.**

**W kraju wolności.**

«Rossija» z dn. 8-go lutego donosi, że w czasie między połową grudnia, a 20 stycznia było 15600 kradzieży w mieszkaniach, 9370 rabunków w sklepach i 203801 kradzieży kieszonek. Zarejestrowano 135 morderstw i zabójstw.

**Nowy kalendarz.**

PTA. donosi z Petersburga w dn. 16 bm.: Ukaz komisarzy rządowych wprowadza w republice rosyjskiej kalendarz gregorjański. Nowy rachunek czasu rozpoczyna się z dn. 1-go lutego st. st., który uważany będzie już jako dzień 14-go lutego.

**Zapasy złota.**

PTA. donosi w dn. 17-go bm.: Przy rekwirowaniu złota w składach bankowych znaleziono następujące zapasy tego metalu: W rosyjsko-azjatyckim banku około 10 pudów, w banku Syberyjskim 50 pudów, w Indyjskim i Przemysłowym w Moskwie po 40 pudów i Międzynarodowym 87 pudów.

**Romanowowie przed sądem.**

«Prawda» donosi: W. ks. Mikołaj Mikołajewicz, jako członek zdeponowanej rodziny Romanowów, stanie pierwszy przed sądem rewolucyjnym, który ma na celu zbadanie winy członków dynastji wobec narodu rosyjskiego.

**Anglja.**

**Akoja przeciw Robertsonowi.**

«Nieuwe Rotterd. Courant» twierdzi, iż podług zdania wpływowych członków parlamentu angielskiego, usiłowano w poniedziałek wieczór skłonić Robertsona do ustąpienia, przyczem zajmowane przez niego dotychczas stanowisko powierzyć miano generałowi Wilsonowi. Podobno Robertson odpowiedział, że nie ustąpi dobrowolnie. Obecnie wrogowie rządu są nie tylko radykali, lecz i wielu ultrakonserwatystów.

Pringle zapytał onegdaj obcesowo: «Czy Robertson otrzymał dymisję?» «Nie», odpowiedział Bonar Law. Późem Pringle zapytał: «Czy on u-

stąpił?» Odpowiedź brzmiała: «O ile wiem, nie».

«Morning Post» pisze: Robertsona postawić należy na równym poziomie z Fochem, szefem francuskiego sztabu generalnego. Trzeba mu dać do rozporządzenia tę samą władzę i te same środki.

Z Londynu donoszą urzędownie: Szef sztabu generalnego, sir William Robertson złożył swą dymisję. Następcą jego został mianowany sir Henry Wilson.

O dymisji Robertsona londyńskie biuro prasowe donosi w dalszym ciągu: Rozważanie zadań stałego przedstawicielstwa wojennego, postanowiono przez naczelną radę wojenną w Wersalu, wywołało konieczność zmiany niektórych funkcji, wykonywanych dotychczas przez szefa sztabu na podstawie ukazu królewskiego z dn. 27 stycznia 1916 r. Wobec tego rząd uznał za stosowne pozostawienie gen. Robertsonowi wyboru pomiędzy objęciem stałego przedstawicielstwa całej armji angielskiej w wersalskiej radzie wojennej i prowadzeniem w dalszym ciągu dotychczasowej swej działalności w nowych warunkach. Ponieważ gen. Robertson nie mógł się zdecydować, czy objąć jedno, czy drugie stanowisko, więc rząd z wielkim żalem przyjął jego dymisję. Gen. Henry Wilson objął stanowisko szefa sztabu angielskiego. Obsadzenie stanowiska stałego przedstawiciela Anglii w naczelnym radzie wojennej w Wersalu zostanie wkrótce ogłoszone.

**Z GALICJI.**

**Olbrzymi wytrysk nafty w Borysławiu.**

Z Borysławia donoszą, że przed paru dniami w pobliżu Potoka nastąpił silny wytrysk nafty, produkujący dziennie trzydzieści do czterdziestu wagonów ze studni wiertniczej, dowierconej do głębokości 1442 metrów. Ropa tryska fontanną ponad wieżę wiertniczą, ale cały strumień został ujęty i sprowadzony do zbiorników. Studnia należy do towarzystwa obcego pod firmą «Refinerji olejów mineralnych Tow. Akc.»

Zważywszy, że cena ropy wynosi obecnie około 3,500 kor. za wagon, produkcja wspomnianej studni przedstawia wartość 120,000 kor. dziennie, a około 3 milionów miesięcznie.

**KRONIKA**

**KALENDARZ.**

Dziś: Konrada.  
Jutra: Leona.  
Pejutrza: Maksymiljana.  
Wschód słońca—o g. 7 m. 19  
Zachód słońca—o g. 5 m. 07.

**Z WILNA.**

— Na Komitet Rodziców przy szkołach Stow. Naucz. i Wychow. odbędzie się w nadchodzącą sobotę w sali «Lutni» koncert. Kasa komitetu, dostarczającego uczącej się działwie możności korzystania z nauki w normalnych warunkach, potrzebuje nieodzownego zasiłku. Ażeby jednakże dopiąć tego celu za pomocą środka pociągającego do ofiarności, komitet dołożył starań, aby publiczność, która grosz swój złoży na ten piękny cel, otrzymała rekompensatę w postaci możliwie artystycznych produkcji. W tym celu zaproszono do udziału zawsze mile witaną naszą śpiewaczkę, p. Zofję Borkiewiczównę, oraz cieszący się uznaniem prawdziwych znawców zespół kameralny «im. Stanisła-

wa Moniuszki», składający się z pp. Wandy Bohuszewiczówny (1-sze skrzypce), Heleny Szymo-Kulickiej (fortepjan), M. Salnickiego (altówka), F. Tchorza (wiolonczela), A. Kmiec (II skrzypce). Udział tych sił gwarantuje artystyczne powodzenie koncertu.

W antrakcie czynny będzie bufet. Bilety zawczasu można nabywać u Sztralla, Św. Jerska № 2a.

— Zarząd Katolickiego Towarzystwa Szkoły Polskiej zawiadamia swych członków, że dnia 24 lutego b. r. o g. 4 pp. w lokalu seminarjum nauczycielskiego p. Jodkowej, Bernardyński zauł. 8, odbędzie się doroczne walne zebranie członków T-wa. Zarząd uprzejmie uprasza członków o jaknajliczniejsze stawienie się na zebraniu.

Porządek dnia: 1. Sprawozdanie roczne Zarządu za rok ubiegły. 2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej. 3. Wybór nowych członków Zarządu na miejsce ustępujących. 4. Wołanie wniosków.

— Osobiste. P. Żyźniewska z domu Okulicz proszona jest w jej osobistej sprawie o rychłe zgłoszenie się do proboszcza parafji Bernardyńskiej.

**Listy do Redakcji.**

Panie Redaktorze!

Najuprzejmiej proszę zamieścić w poczytnym piśmie Pańskim, że otrzymane za pośrednictwem W. O. G. Kierbedziowej ofiary: 100 m. od p. Jana Jasińskiego z Poniemunia, 20 m. od p. Konstantego Puzyna z Wiktoryszek i 100 m. od p. Anny Dowojna-Sylwestrowiczowej zostały rozdane w następujący sposób: 100 mk. ochronie ks. Dyakowskiego dla ulepszenia jedzenia dla najuboższych dzieci, 80 mk. dla dzieci zakładu św. Kazimierza, 20 m. dla rodziny W. A., 20 m. dla uczącego się P. K. Dziełki codziennie się modlą za swoich dobrodziejów, a ja w ich imieniu składam najserdeczniejsze «Bóg zapłać».

Pełna szacunku  
Wiktorja Kwiatkowska,  
Szopenowska 10—1.

**OFIARY.**

**złożone w administracji «B. WILNA»**

Na urządzenie łóżeczka w szpitaliku przy Pogot. ratunk. dla dzieci im. Haliny Kremerowej. Ku uczczeniu jej pamięci—Dr. Dokalski 2 m., Kupść Józefa 2 m., Hrehorowiczówna Marja 2 m., Kiewliczowa Marja 3 m., Dłużniewska E. 2 mk., Urbanowiczówny M. i J. 2 m., Nieciecki Kazimierz 4 m.  
Na żłobek Dziec. Jezus. Ku uczczeniu imienia wielce zasłużonej sekretarki IV Konferencji św. Wincentego a Paulo p. Konstancji Kościelkowskiej — Beziemiennie ze wsi 25 m.

Na ochronę przy ul. Wilkomierskiej p. Karłowiczówny.  
Ks. Rogowski z Niemenczyna 30 m.  
Dr. Jabłonowski 20 m.

Na szpitalik przy Pogot. ratunkowym dla dzieci. Ku uczczeniu śp. Haliny Kremerowej — Zofja Broel Platerowa 10 m.

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich.  
Zamiast kwiatów na grób śp. Haliny Kremerowej—członkowie zarządu pogotowia ratunkowego dla dzieci chrześcijańskich 49 m.  
Ku uczczeniu śp. Haliny Kremerowej — Małuszycka Helena 10 m.

Na rodziny legionistów z Wilna.  
Ku uczczeniu śp. Haliny Kremerowej — Pietraszkiewiczówna S. 6 mk., Szpakowska 1 m., Baranowska A. 2 m., Nagrodzka Marja 2 m., Kijakowska S. 1 m., Truszkowska Marja 5 m., Nagrodzcy Zygmunt i Helena 5 mk., Ruszczyrowie Zygmuntostwo 6 mk., Bulhakowa Aldona 1 m., Mongirdówna Jadwiga 1 mk., Moksiewiczówna Maryla 2 mk., Skinderówna Iza 1 m., Steckiewiczowa Stefanja 1 m., Jachimowicz W. 1 m., A. W. 1 m., Swolkien 1 m., Kraszewska I. 1 m., Polubińska S. 2 m., Kiewliczowa Marja 1 m., Węc-kowiczówna 6 m., Zmaczyńska 1 m., Modlińska 2 m., Pomarnacka 2 m., Rutkowska K. 50 fen., Pławska 2 m., Dłużniewska E. 1 m., Faleńska J. 2 m., Faleńska 2 m., Dłużniewska M. 20 f., Beziemiennie 5 m., Marcinjak 2 m., Beziemiennie 2 m., Szczuka 6 m., Zawadzki W. 12 m., Beziemiennie 1 m., Cybulski 1 m., Teżyk 2 m., Makowska Rwa 1 m., Rewkowsy Zygmuntostwo 4 m., Klusówna 2 mk.

## Z pólek księgarskich.

### Armja Królestwa Polskiego 1815—1830 r.

Mamy nareszcie książkę gruntowną i przez swój sposób krytyczny niezmiernie nauczającą o wojsku polskiem z epoki 1815—1830 r. Autorem jej jest prof. Tokarz. Gdyby nie było rzeczą tak bolesną zapuszczanie myśli w te czasy, na pociechę których mamy tyle bohaterstwa i ofiarności, powiedziałbym, że praca profesora szkoły podchorążych jest i pociągająca. Nie śmiem otwarcie tej kwalifikacji jej przyznać. W każdym razie w tej książce, poświęconej armji polskiej, która wojnę z dzikością rosyjską przeprowadziła, spełniony został jeden z naszych obowiązków narodowych. I za to prof. Tokarzowi należy się gorąca nasza wdzięczność.

O tej fachowej pracy pióro zwykłego dziennikarza może tylko, po za pokłonem autorowi, podać czytającemu a myślącemu ogółowi, wiązkę informacji. Czynimy to z radością. Praca prof. Tokarza z różnych stron obejmuje przedmiot. Mamy tu naprzód genezę armji Królestwa Polskiego; po tem omówienie jej stanowiska konstytucyjnego; dalej politykę Aleksandra I-go i potem Mikołaja I-go w stosunku do naszej armji; z kolei autor rozpatruje w szeregu rozdziałów: naczelne dowództwo, administrację wojskową, ogólne zasady wykształcenia żołnierzy, piechotę, jazdę, artylerię, inżynierję, pociągi wojskowe, żandarmerję polową. Zastanawia się nad korpusem oficerów, nad obozami i manewrami konstantynowskiemi. Rozpatruje braki polowe armji. I syntetyzuje swoje badania w artykule końcowym:

«Stare wojsko Królestwa w przedniu kampanji roku 1831», gdzie prof. Tokarz staje się już psychologiem i sięga do duszy tej zbiorowości, która się Armją Polską nazywała.

Cały szereg postaci, których nazwiska znanym dźwiękiem brzmią w uchu naszym, których pamięć jednak obudza w nas zbyt często żal, albo i gniew, wychodzi z kart białych książki prof. Tokarza i w świetle dziś, jeżeli nie zawsze nowem, to jednak pełniejszym i z umiejętnością jednostajnie rozproszonem, na nowo je oglądamy. Prof. Tokarz nie jest politykiem. — O żadne morały polityczne też mu nie chodzi. Pragnie zrozumieć ludzi wojskowych 31 roku i przedstawić mechanizm wojenny, który był organem naszej wolności.

Ludzie, niestety, nie byli świetni. Mechanizm działał, niestety, wadliwie.

Już szkoła napoleońska miała ogromne wady. Wyrabiała żołnierza, kapitana, pułkownika, co najwyżej. Zabijała generała. Napoleon obywatel się bez sztabu. Prowadził wojny przy pomocy adiutantów różnych stopni, którym swe idee i dążenia zwierzał, i których posyłał dowódcom armji i korpusów.

Szkoła konstantynowska była dla polskiego dowództwa o wiele gorszą; wprost nawet klęskową. Każda zdolność była tu w podejrzeniu, każda

samodzielność stłumiona, a nawet zniszczona. O tem na ogół wiemy. Każdy z historyków rewolucji 31-go roku to musiał spostrzedz i zanotować. I w tym względzie zarówno Barzykowski, jak Mierosławski, jednej są opinji. Prof. Tokarz rozporządza większemi środkami, niżeli dawni historycy i, ukazuje nam każdego z wodzów osobno, na tle ogólnej organizacji armji i przebiegu operacji wojennych. Przegląd ten radości duszy polskiej sprawia nie wiele. Jednakże kilka jaśniejszych promieni rozświeca karty książki, z których zwłaszcza postać generała Dwernickiego, niepospolitego organizatora, w pięknym występuje blasku.

Inną jasną kartę przynosi nam dzieło prof. Tokarza, pokazujące zachowanie się ludności polskiej podczas wojny. Nietylko szlachta i mieszczanie, nawet drobni, ale i chłopci, całą duszą sprzyjali polskiemu wojsku, doskonale je informowali o ruchach wroga, nieraz z narażeniem się własnym, a natomiast wrogowi nie dawali żadnych pożytecznych informacji. Z tej doskonałej dla służby wywiadowczej sytuacji nie bardzo jednak umieli dowódcy nasi korzystać. Nieraz wypuszczali wroga z matni, w którą się wtoczył, a gdzie go bez trudu mogli zniszczyć; nieraz nie wykorzystywali dostatecznie odniesionego zwycięstwa; a nieraz gwałtownie przenosili się na drugi brzeg, podczas, gdy zupełnie nic im nie zagrażało od nieprzyjaciela, który małemi tylko siłami robił hałaśliwe demonstracje.

«Były u nas oddziały w 1831 roku, mówi prof. Tokarz, — w których umiano bardzo dobrze kierować wywiadami. Z początku wywiady w grupie Umińskiego nie zawodziły nigdy w okresie działań jej nad Narwią i Liwcem. Generał ten okazywał w ich urzędowaniu wiele przedsiębiorczości i ruchliwści. Dobrze zorganizowali służbę wywiadów jazdy i patroli oficerskich: Chłapowski w swej wyprawie na Litwę, Dembiński w odwrocie z niej; Turno w czasie operacji pod Raciażem. Wybornie funkcjonowały nieraz podjazdy w młodym partyzanckim prawie oddziale Samuela Różyckiego, gdzie używano do nich zazwyczaj świetnej jazdy wołyńskiej Karola Różyckiego; dobrze prowadził wywiady w grupie Dziekońskiego podpułk. Szczaniecki, nawiązując ze Stupi na lewym brzegu Wisły kontakt z Zamościem. O takich dobrych wywiadach słyszymy częściej, odnosi się wrażenie, że subalterni i żołnierze nasi nadawali się wcale nienajgorzej do tej służby».

— A jednak były to tylko wyjątki,—mówi zaraz prof. Tokarz:

Patrole wywiadowcze zawodziły nawet u tak wybornego kierownika jazdy, jakim był Dwernicki, «i to zawodziły bez przerwy, od początku do końca jego działań». I wywiady bojowe rzadko się udawały. Pierwszy z nich, energicznie prowadzony przez Skrzyneckiego w nocy z 14 na 15 lutego, wyruszył z Dobrego na Liw w 11 bataljonów i 8 szwadronów, odrzucił awangardę Rosena i podszedł pod sam Liw, gdzie już widać było ognie korpusu rosyjskiego.

Ale, niestety, naprowadził kierownictwo nasze na fałszywe przypuszczenie, że główne siły przeciwnika idą na Warszawę starym traktem siedleckim, podczas gdy szły one nowym gościńcem, na Kałuszyn i Mińsk.

Nie pomija autor i tylokrotnie wskazywanej już przez jego poprzedników niekarność, jaka rozczyniała polskie wojsko. Autor daje analizę głębszą tej niekarność, jak mniemamy, oświetlając tę rzecz nowem światłem. Według Barzykowskiego na oświecenie karność wpłynęło nie mało same powstanie. Tokarz mówi, że główną przyczyną tego leżała gdzieś indziej: w nienności żołnierza i subalterni do swej dotychczasowej starszyny. «Jej zachowanie się w pierwszych dniach rewolucji, jej wyrażna niechęć do powstania w ciągu następnym, budziły w szeregach nienność, skłaniały do kontroli od dołu, do niesubordynacji». Prasa zawiniła w tem niemało.

Tych kilka luźnych informacji, przez zwykłego czytelnika innym czytelnikom podanych, wystarczy zapewne, do rozszerzenia przekonania, że polskiej literaturze historycznej przybyła świetna, znakomita książka. I w momencie, kiedy tak mozolnie, nie-serdecznie, a powiedzmy wprost, że niezdarne i karygodnie tworzy się nową Armję Królestwa Polskiego, jeszcze i paląco aktualną.

### Korona Chrobrego.

Kiedy cesarz Otto III przybył do Gniezna, aby pod pretekstem nabożnej pielgrzymki do grobu św. Wojciecha zawiązać przymierze z Polską, został, jak wiadomo, przyjęty przez Bolesława Chrobrego ze wspaniałym przepychem, o którym opowiadał z podziwem współczesny, zatracony już dzisiaj, żywot św. Wojciecha, zaś za tym żywotem powtórzył nieoszacowany, pierwszy polski kronikarz, t. zw. Gallus. Widząc ten przepych — opowiada naiwnie Gallus — miał rzec cesarz, że nie jest rzeczą słuszną, aby takiego męża osobliwego zwać «dukiem» albo «komessem», lecz trzeba go na tron królewski podnieść i djademem uświetnić. «Po tych słowach djadem z głowy na głowę Bolesława w zakład przyjaźni włożył, a za chorągiew (godło władzy) dał mu w upominku gwóźdź z krzyża świętego wraz z włócznią św. Maurycego, t. j. jej podobizną, za co Bolesław wzajem go obdarował... Takim też umiłowaniem się zjednoczyli, że cesarz zamianował go bratem i sprzymierzeńcem cesarstwa, a ludu rzymskiego przyjacielem i towarzyszem...» (Gallus, k. I. rozdział 6).

Co się z tą koroną i włócznią, do której był wbity ów gwóźdź z krzyża świętego, dalej działo? Włócznia razem z gwóździem przechowała się w skarbcu katedralnym krakowskim przez długie wieki, bo aż do dzisiaj (gwóźdź od włóczni oddzielono dopiero w XV albo XVI wieku); ale korona uległa dla nas zatać. Użył jej zapewne przy swej koronacji Bolesław Chrobry i Mieszko II (w r. 1025). W roku 1031, jak stwierdzają zgodnie współczesne przekazy, korona Chrobrego została jednakże uwieziona do Niemiec i nigdy stamtąd nie powróciła.

Do wskrzeszenia obrzędu koronacyjnego przez Bolesława Śmiałego użyto w roku 1076 innej korony, dziś już także niezachowanej, ale znanej przynajmniej ze współczesnej wzmianki. Cóż się mogło stać z koroną Chrobrego?

Do Niemiec uwiózł ją (zapewne razem z bolesławowskim Szczerbcem), bądź to Bezprym, brat Mieszku II, jak podaje t. zw. Rocznik hildesheimski pod r. 1031, bądź też małżonka Mieszkowa, Ryksa, o której pisze współcześnie «mnich brunwillerski»: «Cesarz Konrad otrzymał od niej dwie korony: koronę jej własną i koronę jej męża».

Niema żadnego prawdopodobieństwa, aby korona Bolesława powróciła później do Polski. Mogło to się wprowadzić stać w 1038 r., kiedy Kazimierz Odnowiciel wybierał się do Polski za poparciem cesarza Konrada II, pragnącego przez odbudowanie Polski położyć kres rosnącemu wśród Słowiańszczyzny zachodniej znaczeniu Czech. Ale żadne ze źródeł o tem nie wspomina, a przeciwko takiej hipotezie przemawia fakt, że zwrócenie korony byłoby uznaniem godności królewskiej polskiego władcy, co bynajmniej w zamiarach cesarza nie leżało.

Wobec tego zatać korony Chrobrego dla Polski trzeba przyjąć jako rzecz pewną, i tem się tłumaczy, że Śmiały dla swej koronacji w r. 1076 postarał się z Rzymu o nową koronę, znaną nam ze wzmianki, zawartej w inwentarzu katedralnym z roku 1100 (złożoną prawdopodobnie z lilji, rozmieszczonych równo na obręczy).

Jest jednak rzeczą prawdopodobną, że korona Chrobrego nie zaginęła bezwzględnie, owszem, że istnieje do dziś dnia, a przechowuje się w skarbcu wiedeńskim, znajdującym się w posiadaniu Habsburgów, jako ostatniej dynastji, zasiadającej na tronie świętego państwa rzymskiego.

W skarbcu w Burgu jest mianowicie korona starożytna, mogąca mniej więcej pochodzić z epoki Bolesława, należąca do insygniów państwa niemieckiego, używana nawet aż do roku 1806 przy koronacji. Wielu uczonych niemieckich upatruje w tej właśnie koronie ową koronę Bolesława, uwiezioną przez Ryksę czy Bezpryma. Z naszych pisarzy zajmował się tą kwestją dyrektor Kopera w swej pracy: «Tak zwana korona Bolesława Chrobrego» i w «Dziejach skarbcu koronnego», a świeżo wznowił tę sprawę prof. Balzer w ogromnym, niedawno wydanym dziele p. t. «Skarbiec i archiwum koronne» (Lwów, r. 1917, str. 630). Stamtąd zecerpnęliśmy kilka powyższych dat i faktów.

Rzecz mimo wszystko nie jest dotąd rozstrzygnięta. W każdym razie jest wielkie prawdopodobieństwo, iż korona Chrobrego — pierwsza korona polska — użyta do koronacji Bolesława i Mieszka w 1025 r., egzystuje i że znajduje się w skarbcu rodu Habsburgów.

Światło zesrodkowane

**Osram**



Napełnione szlachetnym gazem—do 2000 watów

Nowe modele żarówek:  
**Osram-Azo**  
napełnione gazem.  
25 i 60 watowe.  
Prawdziwe tylko z wytrawionym napisem OSRAM na kuli szklanej.

**WIADOMOSCI URZĘDOWE.**

**OBWIESZCZENIE, dotyczące wydawania paszportów dla I i II cyrkułu milicyjnego.**

Na mające się znowu odbyć w okręgu m. Wilna wydawanie paszportów winny przybyć te osoby, które według przepisów obowiązujących mają posiadać paszport Obost (jasno-niebieska książeczka z fotografią i odciśnięciem palca), a które z jakichkolwiek przyczyn go nie posiadają.

W szczególności winny przybyć wszystkie te osoby, które

1. po wydawaniu paszportów w miesiącu wrześniu 1917 r. ukończyły 10-ty rok życia,

2. w czasie wydawania paszportów nie przybyły z powodu choroby lub z innej przyczyny,

3. przybyły do okręgu m. Wilna nie otrzymawszy w innym okręgu paszportu Obost

4. zgubili swój paszport, którym został on ukradziony lub w inny jakiś sposób go utracili,

5. których paszport tak jest uszkodzony, że nie może już służyć do swego celu,

6. osiedli (tuziemni) poddani niemieccy, niezależnie od tego czy mają paszport Obost, czy też nie. Wręczone już tym osobom paszporty polskie lub litewskie zostaną zamienione na niemieckie.

Osoby wymienione w punktach 1-6, których dotyczy wydawanie paszportów, a które mieszkają w cyrkułach I i II milicyjnym winny natychmiast zgłosić się do biura I-go cyrkułu mi-

liji, Bazylińska Nr. 6, a te które mieszkają w cyrkułach II-im—do biura II-go cyrkułu milicyjnego, Ostrobramska 26.

Posiadane dokumenty przynieść należy z sobą.

Kto nie przybędzie na wydawanie paszportów zostanie ukarany i przy wydawaniu kart żywnościowych zostanie pominięty.

Czas wydawania paszportów w innych cyrkułach zostanie ogłoszony.

Wilna, den 31. Jaunar 1918.

Militarkreisamt Wilna-Stadt  
Der Stadthauptmann  
Polizeiverwaltung.

I. V.  
Kessler.

**OBWIESZCZENIE.**

W celu osiągnięcia możliwie obfitego zbioru, który jest w interesie wszystkich, każdy właściciel gruntu, lub korzystający z niego, winien zatroszczyć się o obsianie i zagospodarowanie swej ziemi w okręgu m. Wilna.

Kto nie jest w możności uczynienia tego, winien niezwłocznie zawiadomić o tem oddział gospodarczy Stadthauptmanna, Dominikańska 2, pokój 128.

Niezachowanie tego przepisu karane będzie zgodnie z § 138 rosyjskiej ustawy karnej w związku z § 17 rozporządzenia dotyczącego prawa karnego w obrębie Obost, czyli karą pieniężną do 2000 rb. lub więzieniem.

**OBWIESZCZENIE.**

Na skutek rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost) z dn. 22.1.1916 w sprawie snrowców i materiałów zakazanych w obrębie zarządu Ob. Ost. ew. wskazań szczegółowych do rzezonego rozporządzenia z dn. 17 października 1916 roku Naczelnika Zarządu Wilno—Suwałki (Chef der Verwaltung Wilna—Suwałki) niniejszem zarządzam co następuje:

Właściciele domów, rządów lub osoby upoważnione do zarządzania domami, należącymi do nieobecnych w Wilnie właścicieli, niniejszem wyzwa się, by z domów położonych przy następujących ulicach:

Chlebowa, Bukowa, Żwirowa Góra, Kobrowa, Mohylowska, Makowa, Oszmiański trakt, Filarecka, Pijarska, Pułkowa, Zachęta, Saffjaniki, Podgórna, Zjazd, Przejazd.

wszystkie w tych domach znajdujące się mosiężne klamki, okucia okienne, jako też rączki i poręcza od okien wystawowych najdalej do dnia 18-go lutego 1918 r. w godzinach między 8—1 przed południem lub 4—8 po poł. oddał w biurze do przyjęcia metalów—Metallannahmestelle des Stadthauptmanna—ul. Dominikańska № 3, pokój № 90, na parterze, ponieważ klamki zamienne już nadeszły.

Przedmioty w porę dostarczone będą opłacone przy oddaniu ich, w wymienionym biurze za opłatą nabywać można klamki zamienne.

Właściciele domów lub rządcy, którzy nie wypełnią w porę powyższego wezwania lub nie oddadzą wszystkich znajdujących się w oznaczonych domach przedmiotów mosię-

żnych wyżej wymienionych, narażają się na karę.

Nie w porę oddane lub zatajone przedmioty mosiężne wyżej oznaczonego rodzaju muszą być oddane bez odszkodowania.

Wilna, den 11. Februar 1918.

Der Stadthauptmann  
Pauly.

**Rozmaitości.**

— Nagły zgon przy ślubie. «Dziennik Narodowy» donosi: Dnia 28 stycznia, w kościele parafjalnym w Gumulinie podczas mszy św. miejscowy proboszcz udzielał sakramenta małżeńskiego Łukaszowi Gajdzie, wdowcowi 66-letniemu, i Wiktorii Dryzdek, wdowie, lat 68. Kiedy proboszcz kończył ceremonję ślubu, Wiktorja, niedoszła żona Gajdy, przechyliła się nagle w stronę pana młodego, upadła i życie zakończyła w kościele przed wielkim ołtarzem.

Burschenschaft  
Landesflagge  
Liebesmahl.

**GARBÁTY**  
**CIGARETTEN**  
Für Qualitätsraucher

Flaggengala  
Gräf Yorek  
Meine Passion.

**KINEMATOGRAF**

**„Helios“**

„Bóg Wileński i S-to Jerskie“

**„ZEMSTA KRWI“**

bardzo zajmujący obraz w 3-ch częściach.

Początek o godz. 1-ej.

Program na 16—19 lutego 1918 r.  
Kronika tygodniowa, aktualna—z natury.

**„Pierwsza miłość“**

arcywesoła komedia w 3-ch częściach.

Koniec o godz. 11 wieczór.

**WYROK**

w sprawie karnej przeciwko 1) wdowie Kazimierze Narwiczowej z domu Franekiewiczównie, 2) wdowie Helenie Franekiewiczowej z domu Makowskiej z Wilna za obrazę, cesarsko-niemiecki sąd pokoju I w Wilnie na posiedzeniu publicznem dn. 6 lutego 1918 r., przy współudziale 1) sędziego pokoju Staackera jako prezesa, 2) referendarza v. Mecnena jako pisarza sądowego, zawyrokował:

Skasuje się za przekroczenie St. G. B. § 532, 51, oskarżona Helena Franekiewiczowa na dwa tygodnie więzienia.

Oskarżona Kazimiera Narwiczowa na miesiąc więzienia.

Oskarżone ponoszą koszt sądowy. Pozatem zgodnie z St. G. B. § 539 wyrok ma być na koszt oskarżonych opublikowany.

Poświadczono.

Wilna, den 14 Februar 1918.

Moc prawna wyroku stwierdza się.

Leipert, Friedensgerichtssekretär.

Gerichtsschreiber des Kaiserlich Deutschen Friedensgerichts I.

**Księgarnia J. Zapaśnik**

otrzymała na skład główny:

- Górski Cz. X. Książki do chorego - - - - - 24 f.
- „ „ „ Pokuta - - - - - 40 „
- Rituałe Brevius - - - - - 1,60 „
- Obst Jan. Wielkie przewroty dziejowe - - - 1,60 „

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Nakładem księgarni J. Zapaśnik**

świeżo opuściła prasę książka p. t.

**Szkoła cierpienia**

przez D-ra Pawła Kepplera w tłumaczeniu A. R.

Cena 1 rb. 30 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Fasole, groch, bób,**

buljon w kostkach, wloszczyznę suszoną, makę kartoflaną, sok zórawinowy, kawy różne, czekoladę, herbatę, sardynki, konserwy, ORAZ

marchew i kapustę kwasz.

„Fortuna“ Wileńska Nr. 20.

Poszukuję pokoju za usługę lub za małe wynagrodzenie. I Witebska 25—1 Rodziewicz. 6r

Do sprzedania dywan ręcznej roboty, Lansafy, kredens, łóżka i szafa. Skopówka № 1 m. I, Sozanowicz. 635

Potrzebna panna do szycia. Zarzeczce № 14 m. 21, Królikowska. 637

Introligator B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

**Pisanie**

**podañ i tłumaczenie**

z rosyjskiego i polskiego na niemiecki przyjmuje jak dawniej Józefa Żebrowska, Kaukaska № 14—4, od g. 9—2 pp. gr

Wyrabia się obecnie obuwie całe ze skóry i na skórzanych podszewkach oraz dzeleniania i reparacje wszelkie. Ceny przystępne. Oddział stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie stolarstwa wchodzące. WARSZTATY RZEMIEŚNICZE „DREWNIANA PODESZWA“, zaul. Dobroczyzny. 609

**Potrzebny**

ekonom-rządca w sile wieku, dzielny. Zgłaszać się proszę: Skład Nagrodzkiego, Zawalna № 11, od g. 9-ej do 4-ej, Zygmunt Rewkowski.

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach, skład. materj. pism. i kioskach

**\* PRAKTYCZNY \*  
\* KALENDARZYK \*  
\* INFORMATOR, \***

zawierający informacje najniezbędniejsze dla każdego. CENA 25 FEN.

**DRUKARNIA**

**Ks. A. RUTKOWSKIEGO**

WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obywatelki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopiema, sprawozdania, broszury, oenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitariusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne.

Ceny umiarkowane.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:

T. Makarowicz. Notatki z dziejów powszechnych.

**Historja Starożytna.**

Cena 90 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**KUPUJE KSIĄŻKI STARE**

a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrow», «Kłósów», «Wisły», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p.

KSIEGARNIA J. ZAPASNIK, ul. Dominikańska 4.

**Fortepjan**

jest do sprzedania, a pianino do wynajęcia. Wielka 16—4, od 11 do 3-ej, Pleszko. 617

**Inteligentna**

osoba poszukuje posady kasjerki lub biurowej, może prowadzić księgi buchalteryjne. Dominikańska 4—11, S. Zakrzewska, od 9 rano do 1-ej pp. gr